

Barbara Pieronek

WRAŻENIA ZOOLOGA Z POBYTU W NRD

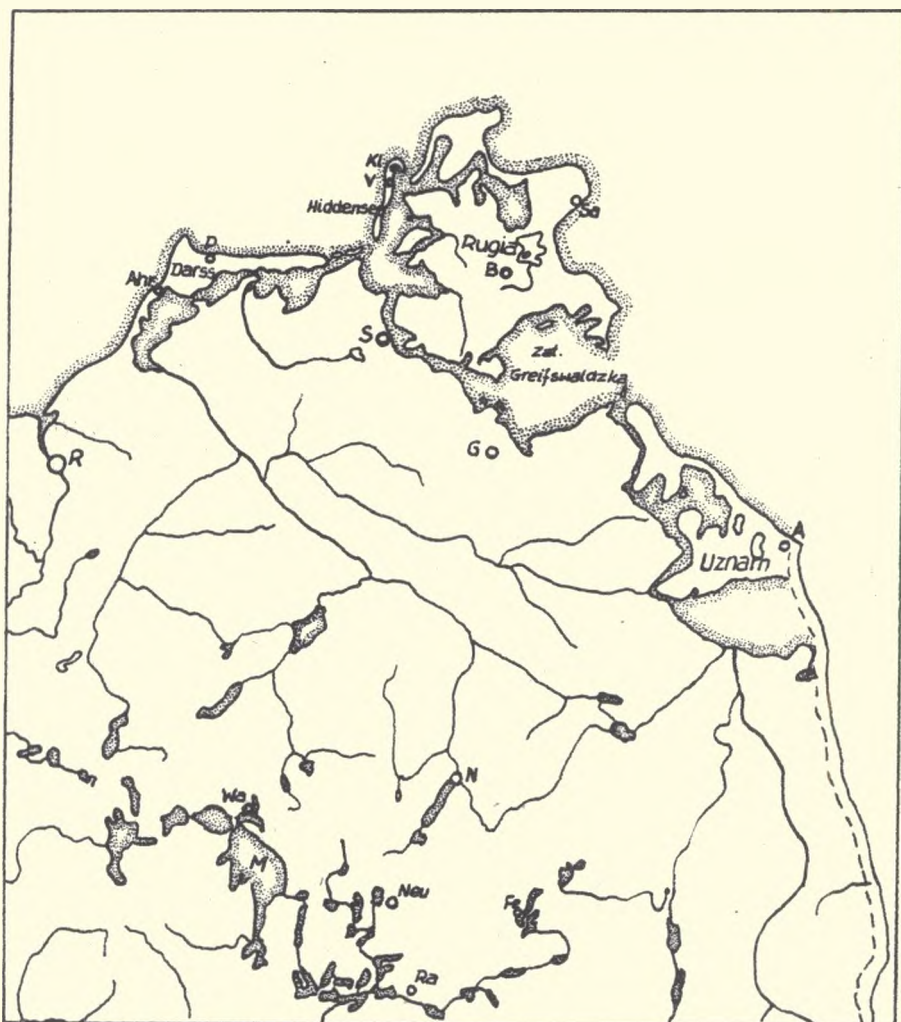
W ramach porozumień między Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie, a Uniwersytetem im. Ernst-Moritz-Arnolda w Greifswaldzie, po raz pierwszy w 1970 roku zostały zrealizowane wymienne praktyki studenckie. Mają one być kontynuowane w następnych latach między studentami obu tych uczelni. Celem praktyk jest umożliwienie w ciągu 3-tygodniowego pobytu zwiedzenia interesujących pod względem faunistycznym i turystycznym terenów z jednej strony polskich z drugiej niemieckich, a ponadto wymiana doświadczeń w zakresie kształcenia nauczycieli biologii. Praktyki odbywają się w oparciu o szczegółowy program ustalony wcześniej i zaaprobowany przez obie strony. Wymianą objęta jest 10-osobowa grupa w skład której poza studentami wchodzi 1-2 pracowników naukowych.

Pobyt grupy polskiej w NRD przypadł na wrzesień /1-21/ 1970 r. Ze względu na położenie Uniwersytetu Greifswaldzkiego i jego badawczych placówek biologicznych w północnej części Niemiec, zwiedzaniem zostało objęte Pojezierze Meklemburskie i wybrzeże Bałtyku. Wyjątek stanowił Berlin, który był najbardziej na południe wysuniętym punktem przebytej trasy.

Trzytygodniowy okres pobytu został podzielony na kilkudniowe etapy, z których każdy związany był z określonym miejscem, stanowiącym bazę wypadową dla wycieczek terenowych. Wycieczki odbywaliśmy mikrobusem uniwersyteckim, pociągiem, statkiem bądź pieszo. Kolejnymi bazami były: Stacja Biologiczna w Serrahn, Greifswald, Ahrenshoop, Kloster na Wyspie Hiddensee i Berlin. Zwiedzone w czasie pobytu miejsca przedstawia załączona mapa /ryc. 1/.

I. Serrahn /1-3 IX 1970/

Pobyt w Serrahn na terenie Stacji Biologicznej był bez wątpienia najbardziej atrakcyjny, zarówno pod względem krajobrazowym jak i z uwagi na odniesione naukowe przeżycia. Biologische Sta-



Ryc. 1. Mapa północno-wschodniej części NRD; zwiedzane miejsca oznaczono skrótami. Neu - Neustrelitz, Wa - Waren, Ra - Ravensbrück, N - Neubrandenburg, M - Jezioro Müritz, Fe - Feldberg, G - Greifswald, S - Stralsund, A - Ahlbeck, R - Rostock, B - Bergen, Sa - Sassenitz, Ahr - Ahrenshoop, P - Prerow, Kl - Kloster, V - Vite.

t i o n S e r r a h n jest placówką Akademii Nauk NRD, znajduje się w Meklemburgii, około 60 km od powiatowego miasta Neustrelitz. Posiada piękne położenie w lesie nie opodal jeziora. Dojazd do stacji jest utrudniony lecz atrakcyjny, na znacznym odcinku droga wiedzie przez lasy, jest przejezdna dla samochodów, jednak autobus tutaj nie dociera /ryc. 2/. Poza głównym budynkiem, w którym znajdują się pracownie naukowe, ptaszarnie oraz bogata biblioteka, jest jeszcze dom mieszkalny dla



Ryc. 2. Budynek główny Stacji Biologicznej w Serrahn
/Fot. dr S. Brehme/

pracowników miejscowych i przyjezdnych, zabudowania gospodarcze, a ponadto rodzaj schroniska z kwaterami dla studentów i praktykantów, odbywających tutaj okresowe praktyki. W obrębie otaczających stację lasów wydzielono szereg rezerwatów leśnych jak rezerwat lasu liściastego, sosnowego, liściasto-sosnowego, rezerwat dla ochrony buka, tzw. rezerwat czysty i rezerwat z roślinnością bagienną. W okolicznych lasach żyją liczne zwierzęta, m. in. dziki i daniela, można je spotkać w pobliżu zabudowań stacji. Część dzików i danieli jest odławiana w celach eksportowych do NRF, Włoch, Hiszpanii. Poszczególne rezerваты stanowią warsztaty badawcze dla badań biocenotycznych, prowadzą je pracownicy naukowci o specjalizacji - botanika, entomologia, malakologia, ichtiologia i ornitologia. Co roku pracownicy stacji obowiązani są do wykonania najmniej jednej pracy z zakresu prowadzonych badań. W pracach badawczych Stacji Biologicznej w Serrahn na pierwszy plan wybija się jednak zagadnienia ornitologiczne, co wynika z faktu, że kierownictwo sprawuje znany ornitolog, inżynier **H u b e r t W e b e r** /ryc. 3/. Dzięki swej wiedzy, ogromnemu zapałowi i pasji badawczej sprawia, że Serrahn jest najnowocześniejszą placówką ornitologiczną w NRD i jedną

pracowników miejscowych i przyjezdnych, zabudowania gospodarcze, a ponadto rodzaj schroniska z kwaterami dla studentów i praktykantów, odbywających tutaj okresowe praktyki. W obrębie otaczających stację lasów wydzielono szereg rezerwatów leśnych jak rezerwat lasu liściastego, sosnowego, liściasto-sosnowego, rezerwat dla ochrony buka, tzw. rezerwat



Ryc. 3. Grupa polskich uczestników z inż. H. Weberem
/Fot. dr S. Brehme/

z głównych w Europie. Na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia badania ornitologiczne stacji wiązały się z tzw. Akcją Bałtycką. Celem tej akcji o międzynarodowym charakterze, prowadzonej od 1960 roku były badania nad szlakami przelotowymi poszczególnych gatunków ptaków i ich orientacją w czasie wędrówek. Duży udział w tych pracach mieli naukowcy polscy choćby dlatego, że całością Akcji Bałtyckiej kierowała Stacja Ornitologiczna PAN w Górkach Wschodnich k/Gdańska. Na terenie Polski Mierzeja Wiślana na Helu i Bukowno k/Szczecina stanowiły główne punkty badawcze. Wyniki uzyskiwane w Akcji Bałtyckiej dzięki jej międzynarodowemu zasięgowi były imponujące. Poza Polakami w akcji tej brali udział ornitolodzy ze Związku Radzieckiego, Niemiec, Czechosłowacji, Finlandii. W samej Polsce do października 1970 r. zaobrączkowano około 300 tys. sztuk ptaków w liczbie 150 gatunków, wśród których najliczniejszy był rudzik *Eriethacus rubecula*.

Geograficzne usytuowanie Serrahn sprzyja badaniom nad przelotami ptaków, bowiem tędy przelatuje wiele ptaków gnieźdzących się na północy Europy, a częściowo i Azji. Co roku w Serrahn od 15 III do 30 IV badano ptaki powracające z zimowisk a od 20 VIII do 30 X lecące na zimowiska.

Dla ustalenia gatunków przelatujących ptaków, szczególnie drobnych wróblowatych, konieczne jest ich łowienie. W Serrahn łowiono ptaki w pułapki budowane z delikatnych sieci. Zarówno sposób zamocowania sieci jak i wielkość oczek sprawiały, że ptak, który w nią wpadł nie był zdolny samodzielnie się z niej wydobyć. Sieci z których za najlepsze uznano japońskie, są mocne, a jednocześnie bardzo delikatne, odznaczają się m. in. tym, że po ich rozpięciu w miejscach zamaskowanych przez drzewa i krzewy, niemal całkowicie wtapiają się w tło, są prawie niewidoczne. Oryginalną metodą stosowaną w Serrahn było łowienie ptaków w sieci na wabiki; za wabie służyły umieszczone w klatkach w pobliżu sieci żywe ptaki, które swoimi głosami przywabiwały inne. Metoda ta dawała doskonałe rezultaty, tym więcej, że pułapek było wiele. Przy niektórych pułapkach, tych najbardziej oddalonych od stacji, stały pojedyncze domki kampingowe z małymi laboratoriami, umożliwiającymi prowadzenie badań na miejscu. W domku znajdowało się ponadto dobrze wyposażone pomieszczenie mieszkalne dla pracującego ornitologa.

Kontrola sieci wymaga ogromnego nakładu pracy, poszczególne pułapki muszą być przeglądane co dwie godziny od wczesnego rana do zmierzchu, chodzi bowiem o to by wybierać ptaki żywe, zaś złowiony ptak nie może pozostawać w sieci dłużej niż dwie godziny. Po wydobyciu ptaka z sieci, a następnie określeniu gatunku, wieku i płci, dokonuje się pomiaru ciężaru jego ciała oraz długości lewego skrzydła i ogona, wreszcie zakłada

na nogę obrączkę i wypuszcza ptaka na wolność. Wszystkie dane wpisuje się w odpowiednie formularze, a te z kolei przesyła placówce koordynującej Akcję Bałtycką tj. Stacji Ornitologicznej w Górkach Wschodnich w Polsce.

Wśród ptaków, które w pierwszych dniach września 1970 roku wpadały w Serrahn w sieci, znajdowały się rudziki /*E r i t h a c u s r u b e c u l a*/, pierwiosniki /*P h y l l o s c o p u s c o l l y b i t a*/, piecuszki /*P h y l l o s c o p u s t r o c h i l u s*/, kowaliki /*S i t t a e u r o p a e a*/, pleszki /*P h o e n i c u r u s p h o e n i c u r u s*/, raniuszki /*A e g i t h a l o s c a u d a t u s*/. Nasz udział w tych badaniach polegał na wydobywaniu ptaków z sieci, asystowaniu przy ich pomiarach i obrączkowaniu, a po wypełnieniu wszystkich czynności związanych z badaniami, wypuszczaniu ptaków na wolność. Wszystko to dostarczyło nam niezapomnianych, jakże cennych dla przyrodnika przeżyć.

Swoistą atrakcją stanowiły odwiedziny miejsca lęgowego orła morskigo, bielika /*H a l i a e t u s a l b i c i l l a*/. W niedostępnym zakątku starego lasu, w miejscu z którego przybysz - nowicjusz sam nie jest w stanie się wydostać, na wysokiej, potężnej sośnie znajdowało się orle gniazdo. Gniazdo - olbrzym, o średnicy prawie 2 m, zbudowane z grubych gałęzi i chrustu. Miejsce lęgowe wybrane przez orła było szczególnie dogodnie, nie tylko ze względu na jego niedostępność, ale także z powodu bliskości jeziora. Bielik, ten wielki, piękny ptak stanowi już dużą rzadkość, jednak na terenie NRD jest liczniejszy niż w Polsce.

Z przejażdżek po Meklemburgii z bazy w S e r r a h n godnymi odnotowania są nasze wrażenia ze zwiedzania miasteczka W a r e n. Leży ono nad największym /o powierzchni 130 km²/ jeziorem NRD, M ü r i t z. Muzeum w W a r e n - M ü r i t z M u z e u m - jest szczególnie cenne dla przyrodnika ze względu na bogatą kolekcję ptaków, pięknie utrzymane akwaria z licznymi gatunkami egzotycznych ryb, jak i na gały zwierzyńiec mieszczący się w ogrodzie nie opodal muzeum. W ZOO żyje sporo ptaków m. in. sowy, ptaki drapieżne, śpiewające, wodne, bażanty; a ze ssaków lisy, kuny, świnki morskie, sarny, dziki i inne. Sądząc po liczbie osób odwiedzających muzeum jak i ich zainteresowaniu można wnosić, że placówka ta spełnia poważną rolę popularyzatorską i dydaktyczną, tym większą, że W a r e n jest oddalone od większych centrów miejskich.

II. Greifswald /4 - 9 IX 1970 r./

Mimo, że sami mieszkańcy Greifswaldu nazywają swoje miasto największą wsią z uniwersytetem, to jednak na przybyszu z Polski wywiera on bardzo miłe wrażenie swoimi zabytkami wtapiającymi się współczesność. Bez

wątpienia największą osobliwością miasta jest jego uniwersytet, jeden z najstarszych w Europie, założony w 1456 roku przez burmistrza Greifswaldu *Heinricha Rubenowa*, który był także pierwszym rektorem tej uczelni.

Kierunek biologii na Uniwersytecie Greifswaldzkim jest popularny w NRD; szczególnie dobre tradycje posiada w zakresie kształcenia nauczycieli. Obecny Instytut Metodyki Biologii /FG Biologiemethodik/ kierowany przez prof. dra habil. *Johanna Müllera* prowadzi na dużą skalę badania naukowe, których wyniki mają wpływ na proces nauczania biologii w szkołach, m. in. poprzez konstrukcję programów i podręczników, wydawanie rozmaitych instrukcji metodycznych, doktoryzowanie czynnych nauczycieli itp. Słuchacze sekcji biologii Uniwersytetu Greifswaldzkiego, w czasie studiów część swoich zajęć odbywają w terenie, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, przebywając po kilka tygodni w biologicznych stacjach uniwersyteckich np. w *Ahrenshoop*, bądź w *Kloster na Wyspie Hiddensee*. Stacje te są wyposażone w pomoce naukowe oraz sprzęt, w szczególności zaś w doskonałą optykę, niezbędne dla prawidłowego przebiegu studiów biologicznych. Celom naukowym i dydaktycznym służy także Ogród Botaniczny w Greifswaldzie, stanowiący własność Uniwersytetu.

W czasie pobytu w Greifswaldzie mieliśmy możliwość bezpośredniego kontaktu z pracownikami naukowymi i studentami sekcji biologii. Między innymi zapoznano nas z pracą Instytutu Metodyki Biologii, umożliwiono zwiedzenie Ogrodu Botanicznego, jego pięknych szklarni i palmiarni.

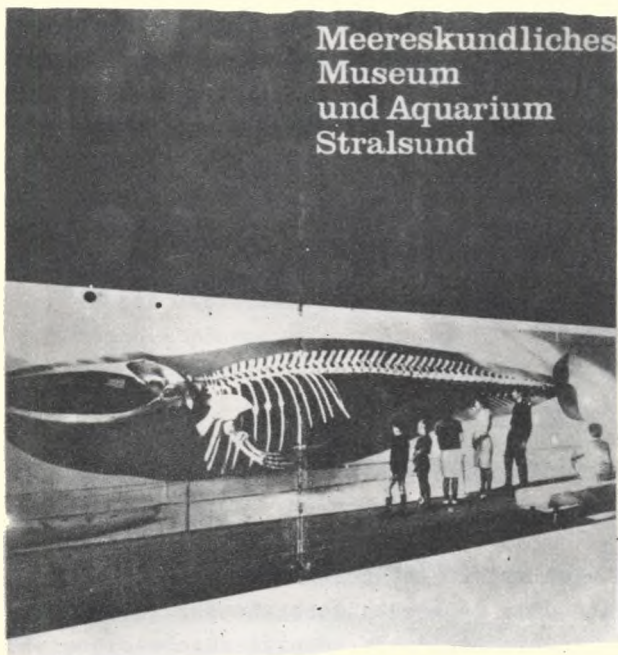
Poza zwiedzeniem Greifswaldu i jego okolicy odbyliśmy stąd wycieczki na wyspy *Uznam i Rugię* oraz do *Stralsundu, Rostocku i Warnemünde*. Wycieczki na Uznam i Rugię miały wyłącznie przyrodniczy charakter, jednak dostarczyły nam głównie botanicznych wrażeń. Dla zoologa atrakcyjny był klucz żurawi przelatujących nad wyspą Uznam w drodze na zimowisko oraz występowanie rzadkich owadów minujących.

Pośród licznych zwiedzanych przez nas terenów najbardziej interesująca pod względem krajobrazowym wydaje się być *Wyspa Rugia*. Ukształtowała ją w przeszłości wspólna działalność lodowca, fal morskich i wulkanów. W czasie naszych przemarszów przez wyspę w pewnych jej rejonach, wśród lasów napotykalismy fantastyczne ścieżki usypane przez lodowiec z niewielkich, charakterystycznie obrobionych kamyków; ciągnęły się one na długich odcinkach meandrując między drzewami i krzewami, prowadząc do nikąd... Jednak największą osobliwością Rugii stanowi Park Narodowy *Stubbritz*, położony w północno-wschodniej części wyspy, koło *Sassnitz*, ciągnący się brzegiem morza. Piękne klifowe brzegi zbudowane z białej kredy opadają stromo w kierunku morza,

tworząc miejscami ściany około 130 metrowej wysokości. Ich biel kontrastuje z czarnym obrzeżeniem plaży utworzonym z kamieni pochodzenia wulkanicznego, posiadających najdziwniejsze kształty. Obszar parku porasta piękny las liściasty z przewagą starych dębów, w runie występują interesujące rośliny m. in. liczne storczyki, a na wapiennych brzegach roślinność górską. Wśród zwierząt, poza ptakami, zwracała uwagę mnogość ślimaków /zapewne ze względu na wapienne podłoże/, głównie świdrzyków /*Clausilia*/, które miejscami gromadnie zalegały skały, bądź pnie drzew. Ponadto występował ślimak ogrodowy /*Cepaea hortensis*/, oraz krężalki /*Goniodiscus*/. Natomiast w strumykach o charakterze górskich potoków i w przybrzeżnych partiach morza żyje wiele kielży /*Gammarus*/.

Wyjazd do *Stralsund* /duże, portowe miasto, połączone groblą z Wyspą Rugią/ poza zwiedzeniem cennych zabytków m. in. pięknego o ażurowej fasadzie gotyckiego ratusza, zaliczanego do unikalnych budowli europejskich, umożliwił wizytę w Muzeum i Akwarium Morskim /ryc. 4/. Obiekt ten założony w 1951 r. przez prof. O. Dibel-

tę z Greifswaldu zajmujący pomieszczenia dawnego, olbrzymiego kościoła gotyckiego, jest największym i najlepiej urządzonego tego typu obiektem na terenie NRD. Mimo iż muzeum ciągle jeszcze znajduje się w fazie rozwoju, zdumiewa w nim rozmach i bogactwo ekspozycji. Interesujący jest dział geologiczny m. in. przedstawiający w bardzo instruktywny sposób historię epoki lodowcowej. Dużo miejsca zajmuje rybołówstwo łącznie z przetwórstwem ryb. W dziale przyrodniczym ekspozycje roślin i zwierząt są bardzo realistyczne na tle naturalnego środowiska - wybrzeża, dna



Ryc. 4. Okładka foldera Muzeum i Akwarium Morskiego w Stralsundzie

morskiego, wydm. Szczególnie jest wiele ptaków i ryb, a wśród nich specjalnie liczne są spodouste /E l a s m o b r a n c h i i/. Muzeum posiada dwa szkielety waleni - finwali /B a l a e n o p t e r a p h y s a l u s/, jeden z nich czternastometrowej długości pochodzi z osobnika, który w 1899 roku "osiadł" na plaży w rejonie Stralsundu; sporo jest również mniejszych waleni użębionych.

Dużą osobliwością muzeum jest żółw skórzasty /D e r m o c h e l y s c o r i a c e a/, o ciężarze 450 kg i 2,15 m długości, znaleziony w sieci rybackiej k/Stralsundu w 1965 roku.

Wiele emocji dostarczyło nam zwiedzenie akwarium morskiego. Możliwość bezpośredniej obserwacji żywych zwierząt, które zna się jedynie z muzealnych okazów bądź ilustracji, stanowiło duże przeżycie. Bajecznie kolorowe ze wspaniałymi bukietami czuików ukwiały /D a l i a/ kurczyły się i rozkurczały ukazując całe swoje piękno. Liczne kraby ukryte w muszlach ślimaków, raki pustelniki oraz homary demonstrowały pracę odnóży i czuików, jak i sposoby poruszania się. U rozgwiazd dało się podpatrzeć funkcjonowanie nóżek ambulakralnych i elastyczność wyginających się ramion. Można było obejrzeć poruszającego się po dnie akwarium "żywą skamieniałość" - skrzyplóca /L i m u l u s/. Najliczniej reprezentowane w akwarium były ryby, od ogromnej ilości kolorowych, o fantastycznych kształtach egzotycznych gatunków, łącznie z osobliwym konikiem morskim /H i p p o c a m p u s/ i kurkiem czarnym /T r i g l a h i r u n d o/, poprzez liczne płastugi /P l e u r o n e c t e s/, ryby wędrowne z węgorzem /A n g u i l l a a n g u i l l a/ i jesiotrem zachodnim /A c i p e n s e r s t u r i o/ do rekinków /S c y l l i u m/ i płaszczyk, łącznie z piękną płaszczyką nabijaną /R a j a c l a v a t a/. Należy też wspomnieć o hodowanych w akwarium żółwiach morskich takich jak kareta /C a r e t t a c a r e t t a/ i żółw jadalny /C h e l o n i a m y d a s/.

III. Ahrenshoop /10 - 14 IX 1970/

Pięciodniowy pobyt w nadmorskiej miejscowości A h r e n s h o o p był zaplanowany z myślą zapoznania nas z krajobrazem i przyrodą żywą P ó ł w y s p u D a r s s. Z A h r e n s h o o p . odbyliśmy wy- cieczki do licznych na tym terenie rezerwatów z roślinnością nadmorską, słonoroślową, a nawet atlantycką /np. rezerwat Ahrenshooper Koltz dla I l e x/. Wędrówki brzegiem morza umożliwiały również obserwacje niektórych zwierząt morskich, głównie małży. Znajdowaliśmy omułki /M y t i l u s e d u l i s/, sercówki /C a r d i u m e d u l e/, piasko- łązy /M y a a r e n a r i a/, przy braku pospolitego na polskich plażach rogowca /M a c o m a b a l t i c a/. Uderzały nas większe

rozmiary skorupki tych małży, szczególnie omułka w porównaniu z rodzimymi z Zatoki Gdańskiej, co wskazywało na większe zasolenie wody morskiej w tym rejonie. Osobliwością dla nas były także meduzy z rodzaju *Cyanea*, a nie *Aurelia*.

Podczas pobytu na wczasowisku *Prerow*, miejscowości położonej w wyraźnej depresji, zwiedziliśmy interesujące choć niewielkie muzeum /Heimatmuseum/. Poza eksponatami z zakresu archeologii i żeglarstwa godnymi odnotowania były dokumenty przedstawiające kształtowanie się Półwyspu Darss oraz dzieje Bałtyku, od Jeziora Lodowego /Zaporowego/ do współczesności. Muzeum posiada ponadto sporą kolekcję ptaków, a charakterystyczne dla półwyspu rośliny eksponowano w oryginalny sposób w stanie świeżym, umieszczone w naczyniach z wodą.

IV. Wyspa Hiddensee /15 - 18 IX 1970 r./

Niewielka, o powierzchni 18,6 km² *Wyspa Hiddensee* leży na zachód od Rugii i prawie w prostej linii na północ od Stralsundu. Z obu tych miejscami komunikuje się drogą morską. Ze względu na swoje położenie i piękno krajobrazu jest jednym z najładniejszych zakątków NRD i w całości stanowi tzw. chroniony obszar krajobrazowy /LGG = Landschaftsschutzgebiet/, a ponadto słynie jako wczasowisko morskie. Miejscami wysokie, klifowe brzegi wyspy, jak również nadbrzeżne torfowiska upodabniają ją do Rugii, jednakże pod względem flory i fauny *Hiddensee* jest odmienne.

Czterodniowy pobyt na *Hiddensee* umożliwił nam dość dokładne poznanie tej wyspy, szczególnie pod względem krajobrazowym i faunistycznym.

Przez cały czas pobytu stacjonowaliśmy w miejscowości *Kloster* położonej w północnej części wyspy, w pomieszczeniach Instytutu Biologicznego, przynależącego do Uniwersytetu Greifswaldzkiego. Instytut ten działa na *Hiddensee* od 1930 r., a w jego skład wchodziły: ornitologiczny, parazytologiczny, hydrobiologiczny i ekologii roślin.

Pośród zwierząt dominującą grupę stanowiły ptaki. Geograficzne położenie *Wyspy Hiddensee* i jej wydłużony w północno-południowym kierunku kształt sprawiają, że stanowi ona dogodny most dla ptaków lecących ze Skandynawii i Rugii na zimowiska i z powrotem. Wyspa jest dla ptaków doskonałą "stacją przesiadkową", miejscem odpoczynku. Poczynając od sierpnia do początków zimy, jak również i na wiosnę, można tutaj obserwować tysiące przelotnych ptaków, które w czasie odpoczynku na wyspie pływają w przybrzeżnych wodach, bądź uwijają się po plaży w poszukiwaniu pokarmu. W związku z powyższym obecność Stacji Ornitologicznej na *Hiddensee* z punktu widzenia naukowego jest niemal

koniecznością. Placówka ta kieruje na terenie NRD całością badań związanych z obrączkowaniem i przelotami ptaków, korzystając w tym zakresie z usług prawie 300-osobowej grupy ornitologów-amatorów. Ponadto zajmuje się biologią populacyjną niektórych gatunków jak mewa śmieszka *Larus ridibundus* i mewa srebrzysta *Larus argentatus*, wpływami żeglugi na awifaunę Bałtyku, a w ostatnich latach włączyła się w tzw. Akcję Bałtycką.

Sześciogodzinna wycieczka po wyspie pod kierunkiem wytrawnego ornitologa Willi Bergera umożliwiła uczestnikom obserwacje ciągów ptaków na zimowiska. W czasie trwania wycieczki zaobserwowaliśmy, mając do dyspozycji łódkę, kilkaset ptaków z około 70 różnych gatunków. Najliczniejszymi były szpaki *Sturnus vulgaris*, pliszka żółta *Motacilla flava*, perkoz dwuczuby *Podiceps cristatus*, z siewek biegus *Calidris ferruginea*; gnieźdzące się na północy Europy, a zimujące nad Bałtykiem i Morzem Północnym tracz długodzioby *Mergus serrator* oraz kaczka edredonowa *Somateria mollissima*. Ponadto łabędź niemy *Cygnus olor*, cyraneczka *Anas crecca*, kaczka świstuna *Anas penelope* i inne. Udało nam się również zobaczyć rzadką przy niemieckich wybrzeżach, północną mewę, wydrzyka pasożytnego *Stercorarius parasiticus* i to w momencie, kiedy swoim zwyczajem wydzierała innej miewie złowioną rybę.

W przedostatnim dniu pobytu na *Hiddensee* odbyliśmy kurem przejażdżkę w morze. I ta wycieczka również miała naukowy charakter. Demonstrowano nam połów planktonu, wydobywanie drągami z dna roślin i zwierząt, pomiar głębokości i zasolenia wody, pobieranie dennych osadów. Jednak największą emocję stanowiła, po powrocie z wycieczki, obserwacja pod cytoplastami złowionych i jeszcze żywych zwierząt. W koloniach stułbiopława *Laomelea flexuosa* liczne polipy kurczyły się bądź wychylały z zewnętrznych kielichowatych otoczek - hydrotek. U niewielkiego wieloszczeta *Pygospio elegans* dzięki przezroczystości ciała i czerwonej barwie krwi doskonale widać było jej przepływ w naczyniach krwionośnych wzdłużnych i okrężnych. W koloniach mszywioła *Membranipora crustulenta* można było obserwować pojedyncze osobniki, które przy lekkim podrażnieniu chowały się do komór zamykając je wieczkiem, by po chwili wychylić z nich pęczki czułków.

Pośród złowionych zwierząt znajdowały się liczne skorupiaki jak krewetki *Leander adpersus*, *Crangon crangon*, kielże *Gammarus*, podwoiki *Idotea baltica*, *Idotea viridis*; ponadto bałtyckie małże oraz ry-

by - iglicznia /*Syngnathus typhle*/, wężyka /*Nerophis ophidion*/, ostropłetwiec /*Centronotus gunellus*/, pocierniec /*Spinachia vulgaris*/, cierniczek /*Pygosteus pungitius*/ oraz ciernik /*Gasterosteus aculeatus*/.

V. Berlin /19 - 21 IX 1970 r./

Na koniec naszej bytności w NRD przenieśliśmy się do Berlina i tutaj pobyt w ZOO dopełnił zoologicznych wrażeń. Berliński Ogród Zoologiczny pod względem obszaru, urządzeń i liczby zwierząt należy niewątpliwie do wzorcowych w skali światowej. Właśnie w roku 1970 obchodził XV-lecie swego istnienia w NRD. Zwierzęta mają tutaj dogodne warunki, ich pomieszczenia są przestronne i urządzone w sposób zbliżający je do naturalnych warunków. Osobliwością ZOO w Berlinie jest tzw. Dom Alfreda Brehma, duży kompleks budynków, w którym znajdują pomieszczenia rozmaite zwierzęta głównie tropikalne, wymagające określonych warunków życiowych. Mieszkańcami Domu A. Brehma są m. in. tygrys bengalski, gepardy, pantery, różne gatunki małp, wiele ptaków, wśród nich liczne papugi, bananojady, tanagry, nawet kolibry. Z gadów - legwany, warany, pytony, węże boa, kobry, żararaki, wiele gatunków żółwi.

Na otwartym terenie w ZOO żyją najróżnorodniejsze ssaki i ptaki. Pośród ssaków chyba najliczniej reprezentowane są kopytne, jak - jeleniowate z jeleniem milu, aksis, sika, wapiti, mundżakiem; bydło z bawołem arni, bantengiem, gajalem, jakiem, antylopami. Są koniowate, a wśród nich koń Przewalskiego, tarpan, onager. Prócz tego żyją tu słońce, nosorożce, liczne niedźwiedzie, a także kangury.

Wśród ptaków przeważają gatunki drapieżne, brodzące i wodne. Nie sposób wymienić tutaj wszystkie, nawet najrzadsze, tak jak trudno było za jednorazowym pobycem w ZOO wszystkie dokładnie obejrzeć. Niewątpliwą korzyścią jaką się wynosi z odwiedzin w berlińskim ZOO to z jednej strony możliwość zobaczenia wielu rzadkich zwierząt, których większość ogrodów zoologicznych zwykle nie posiada, a z drugiej obserwowanie tych zwierząt, jak na niewolę, żyjących we wspaniałych warunkach.

Chcąc krótko ocenić trzytygodniowy pobyt w NRD należy stwierdzić, że pod względem naukowych korzyści jakich dostarczył polskiemu uczestnikowi, był on bardzo owocny i udany. Przedstawione tutaj wrażenia i spostrzeżenia uwzględniają jedynie aspekty zoologiczne, pomijając zagadnienia związane z botaniką, geologią, turystyką.

Na koniec trzeba wyrazić Władzom obu uczelni - Uniwersytetowi Greifswaldzkiemu i WSP w Krakowie oraz Ministerstwu duże uznanie za zainicjowanie tego rodzaju kontaktów. Kontynuacja wymiennych praktyk studenckich między obu uczelniami jest sprawą bezsporną, należy jedynie wyciągać z wyniesionych doświadczeń praktyczne wnioski, dotyczące zarówno form wymiany, jak i nade wszystko naukowych korzyści.

Barbara Pieronek

A ZOOLOGIST'S IMPRESSIONS OF A STAY IN THE GERMAN DEMOCRATIC REPUBLIC

The article contains remarks and comments of a research worker who spent three weeks on practice in the German Democratic Republic with biology students from Teachers' College, Kraków. The remarks are mainly concerned with zoological problems and describe the stay of the Polish group in Serrahn, Greifswald, Ahrenshoop, Hiddensee Island and Berlin.

The practice lasted from the 1st to the 21st of September, 1970 and was the first to commence a yearly exchange of groups of ten biology students between Kraków Teachers' College and the Greifswald University.

Барбара Перонек

ВПЕЧАТЛЕНИЯ ЗООЛОГА ОТ ПОЕЗДКИ В ГДР

Статья содержит впечатления и замечания научного сотрудника после 3-недельной поездки в ГДР на практику со студентами биологии Краковско-го Педагогического института. Упомянутые впечатления главным образом касаются вопросов зоологии. В работе дается описание пребывания польской группы в городах Зерран, Грейфсвалд, Аренсхоп, на острове Хиддензее и в Берлине.

Практика продолжалась с 1-го по 21-ое сентября 1970 г. и была первым мероприятием, с которого начался ежегодный обмен группами студентов числом в 10 человек между Краковским Педагогическим институтом и университетом в г. Грейфсвалд.